

Sygn. akt V KK 267/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 grudnia 2018 r.
sprawy **Z. M.**,
uniewinnionego od czynu z art. 35 § 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 ustawy
z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt,
z powodu kasacji wniesionej na niekorzyść przez prokuratora
od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt VI Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 18 września 2017 r., sygn. akt II K [...],

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Z. M. został oskarżony o to, że „w okresie nie później jak do dnia 10 lutego 2017 r. w N. powiatu I. województwa [...] działając wbrew przepisom ustawy o ochronie zwierząt utrzymywał w warunkach rażącego zaniedbania i niechlujstwa 5 dorosłych psów rasy owczarek belgijski oraz 5 szczeniąt tej rasy narażając ich na utratę zdrowia lub życia, to jest o czyn z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt”.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z 18 września 2017 r. w sprawie II K [...]:
- oskarżony został uznany za winnego popełnienia zarzucanego czynu, to jest występku z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt za co, na podstawie art. 35 ust. 1a w zw. z art.

6 ust. 2 pkt 10 i 17 tej ustawy, wymierzono mu karę roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie;

- na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzeczono przepadek psów, to jest jednej sukicy oraz pięciu szczeniąt typu rasy owczarek belgijski oraz czterech psów w typie rasy owczarek belgijski na rzecz Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się prokurator. Podniósł zarzut niesłusznego niezastosowania wobec oskarżonego zakazu posiadania zwierząt i ich hodowli na okres 10 lat i wniósł o jego orzeczenie, na podstawie art. 35 ust. 3a i 4 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt.

Od wyroku odwołał się również obrońca oskarżonego. W apelacji zawarł zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na przyjęciu, iż oskarżony znęcał się nad psami poprzez - doprowadzenie do ich odwodnienia, dopuszczenie do tego, by bytowały w zniszczonym, rozpadającym się budynku, by bytowały w bardzo złych warunkach oraz na przyjęciu, że ogrodzenie nieruchomości nie było szczelne, że budy dla psów były nieocieplone, że budy były nieestetyczne, że psy nie miały kojców, że w domu oskarżonego panował bałagan, że pies na zewnątrz był uwiązany, bez dostępu do wody, że psy rasy, jaką zajmował się Z. M. nie są odporne na niskie temperatury, że psy były wycofane, przejawiały agresję, że o słuszności oskarżenia świadczy pozbawienie oskarżonego członkostwa w stowarzyszeniu hodowców psów;

- naruszenia prawa materialnego - art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt - polegającego na przyjęciu naruszenia tego przepisu przez oskarżonego pomimo braku jego winy oraz braku rzeczywistych form umyślnego szkodzenia zwierzętom.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego zarzutu.

Od orzeczenia Sądu Rejonowego odwołał się także oskarżony. Podniósł zarzuty:

- błędnych ustaleń faktycznych, mających wpływ na treść wyroku, polegających na uznaniu, że: suka opiekująca się szczeniakami była uwiązana łańcuchem, że jeden z psów miał blizny, że warunki bytowania psów były bardzo złe, że jego dom był w fatalnym stanie, że w budynku utrzymywał bałagan, że psy nie posiadały legowisk, że jeden z psów nie miał dostępu do wody, że ocieplona буда była za mała dla owczarka belgijskiego, że psy zajmowały nocami nieocieplane budy, że karma dla psów była wysypywana bezpośrednio na ziemię, że jeden z psów był lekko odwodniony, że karmił psy nieodpowiednim jedzeniem, że psy były wycofane i bały się ludzi, że warunki ich bytowania sprzyjały rozwojowi chorób, że nie były w zimie chronione przed chłodem, że nie mogły swobodnie się poruszać, że niezasadnie przyjęto, iż może podobne czyny popełnić w przyszłości;

- naruszenia prawa materialnego - art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 17 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt - poprzez uznanie, że znęcaniem się nad zwierzętami była nieszczelność ogrodzenia jego nieruchomości oraz, że znęcaniem się było pozwalanie psom przebywać poza budynkiem w zimie.

Oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie.

Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z dnia 19 stycznia 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego Z. M. w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Kasację od tego orzeczenia wniósł prokurator, zarzucając:

„- rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na uznaniu przez sąd, że zebrane dowody pozwalają na wydanie rozstrzygnięcia zmieniającego zaskarżony wyrok, odmiennie co do istoty, podczas gdy wydając takie orzeczenie, nie podał przekonujących przesłanek przemawiających za jego wydaniem, bowiem wbrew regułom wynikającym z treści art. 424 § 1 k.p.k. nie odniósł się do istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a skoncentrował się wyłącznie na wskazaniu okoliczności mogących potwierdzać zasadność zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy, mających świadczyć o tym, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 35 ust. 1a w zw.

z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku, co w konsekwencji doprowadziło do oceny materiału dowodowego z naruszeniem obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, skutkując uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego czynu,

- rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na błędnej wykładni art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku, wyrażającej się w zaprezentowanym przez Sąd II instancji poglądzie, że stan i zachowanie zwierząt nie pozwalały na przyjęcie, że warunki, w jakich bytowały one w obejściu Z. M., powodowały u nich ból i cierpienie, co było konieczne dla wyczerpania znamion tego występku, podczas gdy prawidłowa interpretacja wskazanego przepisu ustawy karnej wskazuje, że znęcanie się nad zwierzętami obejmuje nie tylko działania, ale także zaniechanie w postaci utrzymania zwierzęcia w niewłaściwych warunkach bytowania, czego bezpośrednią konsekwencją było błędne przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu czynu i uniewinnienie oskarżonego”.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w J. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca wniósł o oddalenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przede wszystkim zakwestionować należy sformułowanie w kasacji zarzutów obrazy przepisów procedury karnej, skutkującej wydaniem wadliwego orzeczenia oraz naruszenia prawa materialnego, które może mieć miejsce w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych. Pobieżna lektura zarzutu naruszenia prawa materialnego wskazuje jednoznacznie, że pod pozorem takiego naruszenia skarżący atakuje ustalenia i oceny dokonane przez Sąd odwoławczy. W sposób oczywisty uzewnętrznia to w stwierdzeniu, że Sąd drugiej instancji zaprezentował pogląd, iż stan i zachowanie zwierząt nie pozwalały na przyjęcie, że warunki w jakich bytowały one w obejściu Z. M. powodowały u nich ból i cierpienie.

Przeciwstawia temu pogładowi (a więc ustaleniom faktycznym) stwierdzenie, że prawidłowa interpretacja przepisów ustawy o ochronie zwierząt „wskazuje, że znęcanie się nad zwierzętami obejmuje nie tylko działanie, ale także zaniechanie w postaci utrzymania zwierzęcia w niewłaściwych warunkach bytowania”. Pomijając nawet tę bardzo istotną okoliczność, że zarzut ten skierowany jest przeciwko ustaleniom faktycznym, to sposób jego sformułowania, w istocie aprobuje postąpienie Sądu a quem, wskazuje bowiem wprost, że jedynie ustalenie bytowania zwierząt w niewłaściwych warunkach pozwala na stosowanie przepisu art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt.

Oglądu tego zarzutu nie może zmienić wnikliwa i rozbudowana analiza przepisów ustawy o ochronie zwierząt, ponieważ ma ona kontekst teoretyczny, natomiast ustalenia Sądu Okręgowego w J. są zgoła odmienne i nie pozwalają na przypisanie Z. M. popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, o czym będzie jeszcze wzmianka.

Wracając do podniesionego zarzutu rażącej obrazu art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. uznać należy, że nie jest on zarzutem o charakterze kasacyjnym w ujęciu art. 523 § 1 k.p.k., bo w istocie rzeczy podejmuje próbę przedstawienia własnej oceny dowodów. Wynika to jednoznacznie z treści uzasadnienia kasacji, w którym w sposób zupełnie odmienny oskarżyciel publiczny ocenia zebrany w sprawie materiał dowodowy, polemizując z ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie. Pomija przy tym, niewygodne dla obranej koncepcji, niebudzące wątpliwości okoliczności, wynikające również z ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, a wskazujące na to, że psy były odżywione i poddane zabiegom weterynaryjnym. Przebywały tylko w nieestetycznym otoczeniu. Taka polemika nie mogłaby odnieść skutku w postępowaniu apelacyjnym, a tym bardziej musi być uznana za oczywiście bezzasadną w postępowaniu kasacyjnym, mimo podjęcia próby wzruszenia wyroku reformatoryjnego Sądu odwoławczego. Natomiast w czym miałyby się uzewnętrznić naruszenie przez Sąd ad quem zasady obiektywizmu, skarżący nie wyjaśnia.

Także zarzut naruszenia art. 410 i 424 § 1 k.p.k. należało uznać za nietrafny.

Poza sporem jest, że orzeczenie reformatoryjne Sądu odwoławczego, stosownie do treści art. 410 k.p.k., winno być oparte na całokształcie ujawnionego

w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, ocenionego z respektowaniem reguły zawartej w art. 7 k.p.k., a uzasadnienie tego orzeczenia powinno mieć charakter pierwszoinstancyjny zgodnie z wymogami art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 119/12, LEX nr 1252710, z dnia 19 listopada 2014 r., III KK 239/14, LEX nr 1567486, z dnia 11 maja 2016 r., V KK 71/16, LEX nr 2062817). Wbrew twierdzeniom prokuratora, warunek ten został spełniony, co wynika wprost z lektury uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Również zarzut dotyczący obrazy art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2017 r., poz. 1840 ze zm.), uwzględniając wcześniej opisane zastrzeżenia, nie mógł zostać zaaprobowany. Zgromadzony materiał dowodowy w sprawie wyraźnie bowiem wskazuje na to, że zachowanie Z. M. nie mieściło się w granicach ustawowych wyznaczonych przez wskazany przepis. Znajdujące się wszakże pod opieką niewinnionego psy, miały zapewnioną należytą opiekę, co stwierdzono w miejscu ich przebywania, na podstawie zabezpieczonej dokumentacji weterynaryjnej oraz zeznań kilku świadków. Po raz kolejny wymaga podkreślenia, że trudne warunki bytowania człowieka, a wraz z nim jego psów nie może być powodem ustalenia przesądzającego o wyczerpaniu przez Z. M., wbrew stanowisku prokuratora, znamion czynu z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt.

W tym stanie rzeczy kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną. Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.